KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 22go Stycznia 1866 r. | № 16. | Lat 45. | Dnia 10 (22) Stycznia 1866 r.

Poniedziałek. | Rano ciepła st. 2, w poł. c. st. 4 Wysok. wody st. 2 c. 6. (Ubywa.) | Wschód Słońca g. 7 m. 57 Zachód „ „ 4 „ 27 | Jutro, Zaślubienie N. MARJI PANNY i Ś-go Ildefonsa Biskupa.

— W Kościele po-Paulińskim Śgo DUCHA, obchodzone było wczoraj Nabożeństwo odpustowe, na cześć Śtej Agnieszki Panny Męczenniczki, ranną Wotywę odprawił JX. Kan: Ballach, Przełożony Kościoła, Summę celebrował JX. Kołaczewski, Kazanie wygłosił JX. Majewski, Karmelita; na chórze Artyści i Amatorowie odegrali Mszę Schidermajera C. major, Offertorjum Bettiensa, na graduale hymn Donizettego.— W Kościele po-Bernardyńskim, Summę celebrował JX. Kołodziejski, kazał JX. Czepulewicz; na chórze licznie zebrani Amatorowie, odśpiewali Mszę C. minor, dzieło 172 na 4ry głosy Leona Sznabla, na Offertorjum „Hymn do BOGA" solo sopran Adama Münchhejmera, na Benedictus duet na sopran i alt Stan: Moniuszki, nadto Pieśń J. K. Chwaliboga. — W Kościele PP. Sakramentek, podczas Summy celebrowanej przez JX. Dawidowicza, alumna Akademji Duchownej, Amatorowie odśpiewali Mszę Elsnera B. major, na graduale „Ave Marja" Troschla, na Offertorjum tercet Elsnera, na Agnus hymn Ejnerta.— W Kościele Katedralnym Śgo Jana, Summę celebrował JX. Kanonik Kondracki, słowem ewangelicznej nauki odzywał się JX. Janczak; połączone chóry Instytutu Muzycznego pod przewodnictwem P. Studzińskiego, wykonały Mszę Gounoda C. minor, na graduale chór Mendelsona, Credo Studzińskiego, na Benedictus „Ojcze Nasz" Moniuszki. — W Kościele XX. Pijarów, Summę celebrował JX. Pawłowicz, kazał JX. Krupiński; na chórze Artyści i Amatorowie odśpiewali celniejsze fragmenta z Kościelnych kompozycji Elsnera, Krogulskiego i Studzińskiego.— W Kościele Śto-Krzyzkim, Summę i Nieszpory celebrował JX. Brzezikowski, text ewangeliczny rozwinął JX. Sobolewski. — W Kościele Parafjalnym Śgo Karola Boromeusza, Summę celebrował JX. Dobrowolski, Kazanie miał JX. Salezy.

— *Rada Administracyjna Królestwa*, postanowieniem z dnia 12 (24) Listopada 1865 roku Ner 18,092, darowiznę rs. 27 na fundusz wieczysty dla szkoły elementarnej Ewangelickiej w mieście Izbicy, aktem na dniu 31 Maja (12 Czerwca) 1856 roku, urzędownie sporządzonym, przez Joannę z Fuhrmanów 1go ślubu Weltz, powtórnego wdowę po Karolu Langner i Helenę z Fuhrmanów 1go ślubu Weltz, powtórnego Karola Fabisz żonę, w spełnieniu woli zmarłej ich siostry Rozyny z Fuhrmanów Schöler uczynioną, w myśl art: 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w akcie darowizny wyszczególnionemi, zatwierdziła. (Dz: War:).

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Majorowie: *Reinthal*, z Nowogieorgiewska i *Rozwadowski*, z Płocka;—wyjechali zaś: JW. JX. *Juszyński*, Biskup Dyecezji Sandomierskiej, do Sandomierza; JW. JX. Hr: *Łubieński*, Biskup Dyecezji Augustowskiej, do Sejn; P. o. Sekretarza Stanu przy Radzie Administracyjnej *Zaborowski*, do Berlina; Jenerał-Major *Karcow*, do Radomia; Rz: R. St: *Peszczurow*, do Olkusza; Fligel-Adjutant J. C. M. Pułkownik Baron *Drizen*, do Włocławka.

— W dniu jutrzejszym o godzinie 10 rano, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Reformatów*, za dusze zmarłych ś. p. Teodora *Paprockiego*, b. Prezesa Sądu Appellacyjnego, Teressy *Paprockiej* i Alexandra *Paprockiego;* na które, zaprasza się Krewnych i Przyjaciół. (1,056.)

—Helena *Plater*, Panna, przeżywszy lat 24, w dniu 19 b. m. przeniosła się do wieczności. Ojciec i Siostra zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, na wyprowadzenię zwłok, w dniu dzisiejszym o godzinie w pół do 4tej po południu, z Kościoła po-*Bernardyńskiego,* na cmentarz Powązkowski. (1,057.)

— Marjanna z Duczyńskich *Konopczyńska*, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 66. Pozostała Siostrzenica wraz z Familją, zaprasza Krewnych i Przyjacioł, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 2giej po południu, z Kościoła po-*Dominikańskiego,* na cmentarz Powązkowski. (1,065.)

— W Sobotę, 20 b. m., w Kościele Śgo Krzyża o godzinie 6ej wieczorem zawarty został związek małżeński pomiędzy Panem Janem *Wilkęskim* Urzędnikiem Dyrekcji Naukowej, a Panną Emilją *Wielicką* córką tutejszych obywateli. Błogosławił Nowożeńcom W-ny X. Danecki Kanonik Łowicki, poprzedziwszy nader piękną zastosowaną przemową. Dostojny i sędziwy Prałat, jako wuj Pana Młodego, wsłowach pełnych nauki i religji, wystawił ważność uroczystego obrzędu, a błogosławiąc niegdyś ojcu na ślubnym kobiercu, czuł się szczęliwym, że obecnie doczekał chwili, w której może uświęcić związek dwojga serc przez wzajemną miłość złączonych, w osobie syna i jego oblubienicy. W wyrazach przeto rodzinnej serdeczności błogosławił słowy Patryarchy Abrahama i zakończył korną modlitwą, by BÓG zlał tysiączne błogosławieństwa na Nowozaślubionych. Obecni w cichości łączyli swe modły o spełnienie życzeń.

— Pan Marcin *Czepananis*, Członek Kassjer Dozoru Kościelnego w Parafji Śto-Jeziory za pośrednictwem *Kurjera Warszawskiego*, składa podziękowanie Wielmożnemu *Krasnodębskiemu* ze wsi Mikicie, w Gminie Śto Jeziory, Powiecie Sejneńskim położonej, za ofiarowaną kwotę rs. 100, przeznaczoną na przyozdobienie nowo wznieść się mającego Ołtarza NAJŚWIĘTSZEJ BOGA-RODZICY w Kościele Parafjalnym Śto-Jeziory.

— Wczoraj o godzinie 1ej z południa, w Auli Szkoły Głównej, miała miejsce druga prelekcja Profesora Doktora *Lewestama*, o historji literatury XIXgo wieku. Przebiegł prelegent perjod literatury Francuzkiej z końca XVIIIgo wieku i doszedł do epoki Cesarstwa. Okres ten rozpoczyna Mirabeau (urodz: 1749 roku zmarły 1791 r.), który zasłynął jako pisarz polityczny

i znakomity mówca. Dalej wymienił prelegent Xiędza Sieyes autora: „Co to jest stan trzeci”, Hrabiego d'Entraigues, pisarza traktatu o przywilejach, Biskupa Grégoire i późniejszych. Z kolei wyliczył Xięcia de Larochefoucauld-Liancourt autora „Voyage dans les Etats-Unis d'Amérique”, Jana-Józefa Mounier, wreszcie Volneya (urodzonego 1757 r. zmarłego 1820 r.), autora Ruin czyli medytacji, nad przewrotami Państwa. Przeszedł później prelegent do czasu konwencji. Szereg pisarzów rozpoczął wspomnieniem Condorcet'a, autora szkicu postępu ducha ludzkiego, lekarza Cabanis'a, wydawcy dzieła Condorcet'a, „Stosunki pomiędzy fizycznością a moralnością człowieka”. Cabanis (ur: 1757 r. zm: 1808 r.). Nastąpiła rzecz o literaturze materjalistyczno-filozoficznej, o Napoleonie i literaturze pod nim. Napoleon otaczał się literatami, niebrakło też w tym czasie i talentów, ale wyższej twórczości niebyło. Poeta Andrzej Chénier (urodzony r. 1762 w Konstantynopolu, a stracony w r. 1794, stanowi początek nowego okresu poezji. Piękny utwor jego „Ostatni śpiew Łabędzia”, prelegent odczytał w udatnym rymowym przekładzie. Brat Andrzeja, Marja-Józef de Chénier, dramatyk i liryk, Dyonizy Le-Brun, poeta okolicznościowy, Andrieux komedjo-pisarz, Collin d'Harleville, Picard, aktor i poeta dramatyczny, stawiany przez Janina po Molierze, wreszcie Beaumarchais, zwany „wirtuozem ducha epoki”, autor „Wesela Figara”, znanej komedji na scenie Warszawskiej, i nakoniec Legouvé Gabrjel (urodzony 1764 r. zmarły 1813 r.), którego „Zalety kobiet”, przełożone są na język Polski, oraz kilka innych; oto ciąg pisarzy, którzy w tej epoce pracami swemi wydatniejszemi się uczynili. W okresie Cesarstwa niepojawił się żaden pisarz z genjuszem. Na tem Dr *Lewestam*, wczorajszą ukończył prelekcję. — Osób na prelekcji liczono do tysiąca.

— W Instytucie Muzycznym po ukończeniu examinów wstępnych, kursa drugiego szkolnego półrocza rozpoczęte zostały. Wiele nowych na różne przedmioty zapisało się uczni, i zgłaszają się jeszcze kandydaci.

— Onegdaj w napełnionej słuchaczami Sali, gmachu Dobroczynności istniejącej, odbył się Teatr Amatorski na dochód ubogich pod oieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zostających. Widowisko to zaszczycić raczyli obecnością swoją JW. Hrabia Berg, Namiestnik Królestwa, wraz z dostojną Małżonką. Odegrano tu nieznaną na scenie Warszawskiej komedję 3-aktową, prozą, oryginalnie napisaną przez Alexandra Hrabiego *Fredrę*, p. n. *Gwałtu co się dzieje!* Następujące szanowne Amatorki i Amatorowie przyjęli udział w tem widowisku, Panie: Natalja z Augustynowiczów *Zielińska*, Amelja z Fragetów *Kozłowska*; Panny: Marja *Strachowiczówna* i Natalja *Bogusławska*, oraz PP. Szymon *Pelletier*, Jan-Kanty *Turski*, Władysław *Szwander*, Felix *Wojciechowski*, Jozef i Stanisław *Grzywińscy* i Pan Ignacy *Rutkowski*. Wyborna gra Amatorów, obok dowcipu w komedji, dowcipu, którym tak słynie zasłużony nasz znakomity dramaturg *Fredro*, we wszystkich słuchaczach, i to bez wyjątku, wywołała zupełne zadowolenie. Bawiono się wesoło. Scena *Gwałtu co się dzieje*, odbywa się, sto lat temu, w Osieku, wówczas kiedy ster zarządu miasta wzięły na się białogłowy, zawojowaszy swoich mężów i kazawszy im przebrać się w strój kobiecy. Reżyserem i nauczycielem tej amatorskiej sceny jest Pan *Chęciński*. Między aktami grała orkiestra pod dyrekcją P. *Lewandowskiego*, który przychodząc w pomoc Towarzystwu Dobroczynności, usługę swą spełnił bezinteressownie, podobnie jak i poprzednich reprezentacji amatorskich. Sprzedażą programów zajęły się Pani konstancja z Janaschów *Epstejn* Opiekunka Towarzystwa, wraz z Panią Alexandrą z Andraultów *Garbińską*. Wpływ ze sprzedaży programów ile nam wiadomo przyniósł blisko rs. 150. Dziś powtórzenie *Gwałtu co się dzieje*. Bilety są jeszcze do sprzedania. Niewątpiemy, iż sala Teatralna będzię pełną.

— Onegdaj jak donieśliśmy, Pan *Gatti* dochód ze swej wystawy rzeźb, przeznaczył na rzecz Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, z czego wpłynęło jak słyszeliśmy około rs. 30. Pan *Gatti* przyjechał do Warszawy z Petersburga, wyroby które przywiózł, zaledwie w kilkudziesięciu skrzyniach objęte być mogą. *Journal de St. Pétersbourg* zamieścił obszerny pochwalny artykuł dla Pana *Gatti* i opisał niektóre rzeźby jego wystawy. Przedsiębierca ten oprócz waz, urn, czasz i t. p. przedmiotów z marmuru lub alabastru, nabywa także i dzieła rzeźbiarkie Artystów Włoskich jak np. *Santarelego*, *Fedi*, *Cambi*, *Villa*, *Tomba* i innych.

— Wczoraj u P. Szablińskiego, zasłużonego i znakomitego Wiolonczelisty, miał miejsce Poranek muzyczny, na którym dała się słyszeć 11-letnia Panna Aniela *Rhode* córka siostry Gospodarza. Młodziuchna ta fortepjanistka zadziwiła licznie zebranych Artystów i znawców biegłością niepospolitą w wyexekwowaniu „Walca“ Szulhoffa na cztery ręce (wraz ze swą matką) Fantazji Hüntena, a nadewszystko Trio Rajsingera wraz z Panami Hornzielem i Szablińskim.

— P. *Ankiewicz*, Radca Budowniczy, powrócił z Petersburga, gdzie udał się był dla zwiedzenia budowli zakładów dobroczynnych.

— Wczorajszy dzień był zupełnie pogodny, prawie jak wiosenny. Mnóstwo też osób używało przechadzki, odwiedzano licznie wystawę Aletoskopową Pana Bordaty, oraz wystawę Pana Guttego; wieczorem podążano do Doliny Szwajcarskiej dla widzenia jednonogiego tancerza Pana Fiegl. Oba teatra były napełnione, a na Maskaradzie znajdowało się osób 1,000.

— Jutro o godzinie 10ej minut 18 w wieczór, przypada pierwsza kwadra Xiężyca.

— P. Władysław *Kulczycki*, przemyśliwając nad osuszeniem u siebie wilgotnego mieszkania za pomocą ogrzewania i ciągłej wentylacji, jak najmniejszym kosztem, wpadł na pomysł, zdaje się bardzo szczęśliwy; przyrząd albowiem prosty, nazwany przez wynalazcę „Kominko-piecem,” a zatem niekosztowny, który w miejsce zwyczajnych drzwiczek do każdego pieca da się bez żadnej trudności zastosować, pozwala utrzymywać małym kosztem ciągły ogień (używając węgla, koksu lub drzewa), a zatem nieustanną i tak dla zdrowia zbawienną wentylacją; z prób bowiem uczynionych okazało się, że piec w mieszkaniu P. Kulczyckiego, opalany dotąd drzewem, dający się ograąć

z wielką trudnością, ogrzewa się nierównie mniejszą ilością opału bardzo szybko, a powietrze, jak zwykle w mieszkaniu wilgotnem dotąd nieprzyjemne stęchlizną przejęte, odświeżyło się zupełnie. O ile przyrząd wspomniony okaże się praktyczny, czas okaże, w każdym razie osiągnięcie ciepła, zdrowego powietrza i uniknienia wilgoci w każdem mieszkaniu, i w małym kosztem, byłoby dla ludzkości wielkiem dobrodziejstwem. — H. S.

— *Pocztamt Warszawski.* — Pozostawioną w jednym z Oddziałów Pocztamtu, mufkę wraz z chusteczką, odebrać można za udowodnieniem własności w Kancellarji Pocztamtu. — Pomocnik Dyrektora Poczt, *Freygang.* Za Sekretarza, Z. *Wodziński.* (D. W.)

— Jest do sprzedania Apteka w mieście Powiatowem, przy drodze żelaznej, mająca znaczny obrot. Wiadomość w składzie materjałów aptecznych Wgo J. *Mrozowskiego*, przy ulicy Podwale. (1,014.)

— Za błąd mój popełniony w jednym z Zakładów publicznych, składam w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* rs. 9 dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających.— J. P. z prowincji.

— W zaprzeszłą Sobotę, bawiąca w Paryżu Pani *Jakowicka*, zaproszoną była na wielki wieczór muzykalny do Prezesa Ciała Prawodawczego Hrabiego Alexandra *Walewskiego.* Z niezwykłym, jak nas zapewniają talentem i natchnieniem, śpiewała arję z *Lunatyczki*, Mazurka *Szopena*, arję z *Ernaniego* i nareszcie jedną z kompozycji *Moniuszki*, którą Hrabina *Walewska* w swojem album muzycznem posiadała. Ten ostatni ustęp, dostojna Gospodyni sama akompanjowała Pani *Jakowickiej* na fortepjanie. Po każdej arji wszyscy goszczący, a na ich czele Hrabia *Walewski* i Xiążę *Metternich* nieszczędzili pochwał dla Koncertantki. Zdaje się, że Pani *Jakowicka* wejdzie w skład wielkiej opery Paryzkiej.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 16go Stycznia.*— Polityczne wiadomości są dość szczupłe.—Raporta jakoby Prim był osaczony w górach, były fałszywe, gdyż potwierdza się wiadomość że przeszedł przez Gwadjanę pod Villanora.—Co się tyczy kwestji Mexykańskiej, to kiedy jedni głoszą, że Cesarz Napoleon zapowie blizkie odwołanie wojsk Francuzkich z Mexyku, inni znowu twierdzą, że trzymać się będzie polityki dotychczasowej. Wątpliwość tę rozstrzygnie dzień 22go Stycznia, to jest mowa przy otwarciu obrad Ciała Prawodawczego.—Dziś udali się do Mexyku Hrabia Alcantara i Margr. Doclodot, dla wprowadzenia Cesarzowej Charlotty w posiadanie 20 miljonów fr. zostawionych jej w spadku przez Króla Belgów. — Od wczoraj wystawione są w całej Francji listy wyborcze na r. 1866 do przejrzenia i zanoszenia reklamacji. — „Monitor" podaje szczegóły o wyprawie przedsięwziętej z powodzeniem przez Gubernatora Senegalu, Pułkownika Pinet-Laprade, przeciw Marabutowi Maba. Nieprzyjaciel poniósł wielkie straty i zostawił do 1,000 jeńców, w ręku Francuzów.—Mianowanie Radcy Stanu Fare cywilnym Administratorem Algieru dokonane jest w duchu broszury Cesarskiej. Zapewniają, że P. Fare często był zapytywany przez Cesarza o zdanie przy pisaniu owej broszury. (*Nord-Alg.-Ztg.*)

Paryż 17go Stycznia. — Mowa tronowa Francuzka jest tu ciągle przedmiotem rozlicznych domysłów, a mianowicie ustęp jej dotyczący Mexyku. Słychać znowu, iż Cesarz zapowiadając opuszczenie tego Państwa przez wojska Francuzkie, nie da jednak żadnego zobowiązania co do stanowczego terminu w którym to nastąpi.—Niektóre dzienniki utrzymują że ustępy mowy otwierającej posiedzenia Izb Pruskich, dotyczące Xięztw, wywarły dość niekorzystne wrażenie w Wiedniu. Upatrują w nich bowiem domyślne potwierdzenie przypuszczenia, iż Prusy nie wyjdą z zajętych przez siebie territorjów inaczej jak przez wojnę. — Zapewniają dziś, że Rząd Francuzki zgadza się na prośbę Ojca Św., iżby uorganizowano w Rzymie bataljon z 1,000 ludzi, do którego mogliby być wcieleni oficerowie i żołnierze Francuzcy dymisjonowani. Wiadomość ta, jeśli się potwierdzi, byłaby pośrednią odpowiedzią na wymagania Kardynała Antonelli, który pragnął, aby Rząd Francuzki dał rękojmie moralne lub materjalne względem zabezpieczenia Papieztwa świeckiego, po wydaleniu się wojsk Francuzkich.— Wiadomość, iż zniesione będą streszczone sprawozdania z posiedzeń Ciała Prawodawczego, oraz że nie będą dyktowane dziennikom wieczornym protokuły posiedzeń, jest urzędową, i wywołuje liczne reklamacje, mianowicie prasy prowincjonalnej. (*(Ind. Bel.)*

HISZPANJA.—„Patrie" podaje następne szczegóły o samobójstwie Admirała Pareja: Zgon Admirała Pareja jest dziś urzędownie stwierdzony. Nieszczęście to zaszło na pokładzie fregaty „Ville de Madrid" na której powiewała jego flaga. Przesadzone poczucie honoru wojskowego popchnęło do samobójstwa tego walecznego i szanowanego oficera. Opowiadają że wiadomość o zabraniu galjoty Hiszpańskiej Cavadonga przez korwetę Chilijską „Esmeralda" wprawiła go w taką rozpacz, iż nie można jej było uspokoić. Napróżno oficerowie sztabowi przedstawiali mu, że statek Hiszpański miał tylko dwa działa, a Chilijski 18, że „Cavadonga" została znienacka napadniętą, wszystko to nic nie pomogło, uważał się on za schańbionego, zgubionego. Admirał był w kwiecie wieku. Waleczny, roztropny i wykształcony, zdumiewał przed dwoma laty Izbę swą wymową, kiedy jako Minister marynarki wstępował na trybunę. (*Schl. Ztg.)*

Ostatnie Wiadomości.

„Monitor wieczorny" Paryzki z 19go donosi, że Jenerał dowodzący w prowincji Taragonie, stanął główną kwaterą w Reus i uorganizował ruchomą kolumnę z 800 ludzi, dla ścigania band, które się ukazały w tamecznej okolicy.— „Monitor" z 20go zawiadamia, że Prim 18 b. m. był w Llerena, a 19go b. m. w Frejenal, miejscowościach między granicą Portugalską i Audaluzyjską. Podług telegramu z Madrytu, z 19go b. m. i r. powstańcy przechodzili przez Bienvenida.— Nowo-mianowany Bawarski Minister Spraw Wewnętrznych i Wyznań P. Koch, zmarł, jak zawiadamia depesza z Monachium z 19go b. m.—W Pruskiej Izbie Deputowanych, dnia 19go b. m. P. Virchow zaprojektował, ażeby uznano wzmiankowane w mowie Tronowej połączenie Lauenburga z koroną Pruską za

nieważne dopóty, dopóki nienastąpi w tym względzie zatwierdzenie Sejmu.—Reskryptem Królewskim, Duńska Rada Państwa zwołaną została na d. 5ty Lutego.—W Bukareszcie, na żądanie Xięcia Kuzy dotychczasowy Prezes Izby usunął się, w jego miejsce mianowany został Catargin.

Z Nowego-Yorku 10go Stycznia donoszą, że P. Seward pisał do P. Bigelow Posła w Paryżu, iż przyjazne stosunki między Uniją a Francją mogą być naruszone, jeśli wojska Francuzkie nie opuszczą Mexyku. Ameryka nie uzna Cesarza Maxymiljana, nawet gdy Francja cofnie swe wojska. Nie poręczy również, iżby Unija nie przeszkadzała utrwaleniu się Cesarstwa w Mexyku. — Kongres projektuje wypuszczenie bonów, dla umorzenia długu 6 miljonowego w ciągu lat 40tu. (Schl: Ztg).

— Rozmaitości. — Wszystkie ptaki, z niektóremi tylko wyjątkami, żyją w stałem, dożywotniem małżeństwie, co u kruków, srok, gołębi, wróbli i innych, łatwo widzieć można. Do wcale nierozdzielnych ptaków należą kobusy mimo swej zwykłej dzikości. Bardzo wiele ptaków zbiera się w jesieni w większe lub mniejsze gromady, gdzie każde małżeństwo jest przy sobie w parze. Samiec słowik, w pierwszych dniach po swoim powrocie na wiosnę, śpiewa tak energicznie dzień i noc, aby swą samicę, która nieco później powraca do siebie przywabić, czyli raczej, aby ją, która zna dobrze swoję ojczyznę, zawiadomić o swej obecności. Krogulec wraca na wiosnę ze swą samicą na to samo drzewo i zajmuje to samo gniazdo, w którem przed rokiem zamieszkiwał. W wielożeństwie żyją: jędyki, kury domowe, kaczki i gęsi swojskie, zaś z dzikich cietrzewie i niektóre inne. Małżeństwa zwykle zawierają się podczas wiosny w rok po urodzeniu. Gdy około oblubienicy jest kilku zalotników, rozstrzyga prawo mocniejszego. W małżeństwie nie zachodzą żadne spory, samica stosuje się do woli samca. Wybór miejsca na gniazdo, należy zawsze do samca. Ptaki żyjące w jednożeństwie czyli monogamji, zachowują cnotę wierności małżeńskiej, a głównie ze strony samic nie zdarza się nigdy przypadek niewierności.—Ktoś uszy plotkarzy, przyrównywał do baniek, które sciągają wszystko co jest złego. — Pewien Prawnik gastronom utrzymywał, że między złym kucharzem, a zbrodniarzem przekonanym o otrucie, ta jest tylko różnica, że jeden truje bez zamiaru spełnienia przestępstwa, a drugi z zamiarem.

Przyjechali do Warszawy: Burmajster Berta Żona Jenerała z Iwangrodu nr 613; Lasocki Tadeusz Ob: z Kiernozi nr 1289; Łempicki Karol Ob: z Kucic; Łaszczyński Adam Ob: z Kampinosa nr 1778c; Strzałkowski Karol Ob: z Grodna nr 1776; Sienicki Wład: Budowniczy z Janowa nr 1565: Szadkowski Ant: Ob: z Skierniewic nr 1365; Woroniecka Felixa Xiężna Ob: z Huszlewa.

Wyjechali: Antoszewski Ignacy Ob: do Mingos; Huba Stan: Ob: do Falęcina; Lelewel Tadeusz Ob: do Babic; Młocki Jakób Ob: do Błeszna; Podoski Czesław Ob: do Lesina; Szeniawski Kajetan Ob: do Nadwy; Węgliński Tadeusz Ob: do Świdnika; Zabłockі Karol Ob: do Rybna.

Przyjechali z Zagranicy: Paszkiewicz Kaz: Sekretarz X Depar: Senatu; Baron Sahen Edward Ob: z Berlina nr 414; Trizzoni Teodor Ob: z Wiednia nr 601a; Trzecieski Tytus Ob: z Krakowa nr 597/8.

Wyjechali Zagranicę: Xiążę Chilkow Michał do Wiednia; Kostrowicki Apolinary do Wiednia; Podlewski Tomasz Ob: do Krakowa.

Teatr Wielki.

Dziś, **Don Giovanni**. (Przez Artystów Włoskich. Abonament Lit: A. Nr 15).— Jutro, **Dziesięć Cór**.— Część Opery **Kumoszki Windsorskie**.

Teatr Rozmaitości.

Dziś, **Pożar w Klasztorze**.— **Loża na operę**.— **Chłopi arystokraci**.

Gabinet Aletoskopów.— W Sali Resursy Obywatelskiej od godziny 11ej rano do 9ej wieczór. Cena wejścia Kop: 50. Dzieci płacą połowę. (19,419).

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 19 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop. 60 do rs. 7 kop. 65; żyta od rs. 4 k. 72 do rs. 5 kop. —; owsa od rs. 1 kop. 72 do rs. 1 k. 90; gryki od rs. 3 k. 30 do rs. 4 kop. —; kartofli od rs. — k. 20 do rs. 1 k. 35.

Okowity próby 11, płacono dnia 18 b. m., za wiadro od rs. 2 k. 40½ do rs. 2 kop. 50; za garniec od rs. — k. 78½ do rs. — kop. 84½.

Kurs Giełdy Warszawskiej.—Dnia 22 Stycznia r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 82 k. 75⁸/₉, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 12 kop. 46, dają rs. 12 k. 43; za Listy likwidacyjne, żądają rs. 80. k. 50, dają rs. 80 k. 25; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs 111 k. 75, dają rs. 111 k. 25; Metalliki Lutowe żądają rs. 100 kop. 25, dają rs. 100 kopiejek —; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. 100 kopiejek —, dają rs. 99 kop. 75; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 91 k. 50, dają rs. — kop. —; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr: 100, żądają rs. 67 k. —, dają rs. 66 k. 67; za akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. — k. —, dają rs. 75 k. 50; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych żądają rs. — k. —, dają rs. 122 k. —; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 101 kop. —, dają rs. 100 k. 50; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 101 k. 50; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 50 k. 75; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rubli srebnych 34 kop. —); za dowody Kommis: Centr: Likwid: dają rubli srebnych 6 kopiejek 30; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 88 k. 65⁵/₁₈, dają rs. — kop. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 93 k. —. Za Akcje Fabryczno-Łodzkie żądają rs. 100 k. 50, dają rs. 100 kop. — Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 kop. 30. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 kop. 68. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: rs. 1 k. 24¹/₉; od listów zastawnych kop. 5; od Listów likwidacyjnych kop: 57⁷/₉; od 5tej Pożyczki Rossyjskiej z roku 1854 rs. 1 k. 34¹³/₁₈.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.